

Aleksandra Sierka – „Lepiej być gołębiem niż dyktatorem”

Dziennik Teatralny, 4 kwietnia 2026

Link: <https://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/lepiej-byc-golebiem-niz-dyktatorem.html>

„Moja miłość” to odważny spektakl, opowiadający o sytuacji społeczności osób Queer na Białorusi i w Rosji. Twórcy, wykorzystując własne doświadczenia, ukazują odwieczny konflikt pomiędzy postacią dyktatora a artysty Queer, równocześnie przypominając o bezustannym zagrożeniu, jakim jest odwieczne widmo dyktatury.

„Moja miłość” to spektakl, który uwodzi i przeraża. Twórcy zestawiając ze sobą postać dyktatora z postacią osoby Queer, z niezwykłą przenikliwością, ukazują ich wzajemne wykluczanie się i dopełnianie. Bowiernie agresywna, zamknięta postawa czy gwałtowność ruchów doskonale podkreślają otwartość, łagodność i płynność, zaś ostre kolce istnieją zarówno dzięki, jak i przeciwko gołębiom.

Twórcy, balansując na granicy śmiechu i przerażenia, przyglądają się homofonicznej narracji występującej w białoruskiej i rosyjskiej polityce, a także ukazują jej niebezpieczną bliskość w polskim, konserwatywnym sposobie myślenia i mówienia. Przedstawiając widmo dyktatora poprzez pryzmat wypaczonej męskości, artyści, ukazują groteskowość mitu dotyczącego „Ruskiego mira”, równocześnie nadając postaci Queer powagi, siły i dominacji.

Konfrontacja tych dwóch bohaterów jest zaś nie tylko opowieścią o obecnej sytuacji osób LGBTQ+ w Rosji i w Białorusi, ale i stanowi próbę zmierzenia się z pytaniami o indywidualną odpowiedzialność, niebezpieczną pokusę nacjonalizmu oraz pierwotną zdolność do przemocy.

Co za tym idzie, „Moja miłość” to spektakl, który urzeka autentycznością, równocześnie wyrывая widza z bezpiecznej strefy komfortu. Pełna delikatności i łagodności gra Adama Krepskiego, przeplatająca się z pełną dynamizmem oraz ostrością grą Jerzego Duszewskiego, sprawiają, iż spektakl zyskuje niepowtarzalną narrację, będąc zarówno hipnotyzującą opowieścią o tożsamości i buncie wobec przemocy. Na uwagę zasługują również oryginalne multimedia (Iwona Bandzarewicz), które doskonale dopełniają dwugłosową narrację, nadając sztuce drapieżnego charakteru.

Podsumowując, spektakl „Moja miłość” w reżyserii Macieja Gorczyńskiego, to niezwykle odważna opowieść o współczesnej dyktaturze i bezustannej walce o prawo

do bycia sobą. Twórcy, czerpiąc z własnych doświadczeń, ukazują prawdziwe oblicze współczesnej Białorusi, równocześnie boleśnie przypominając o bezustannej pokusie, jaką jest nacjonalizm. W konsekwencji, „Moja miłość” jest nie tylko ważnym, ale i potrzebnym spektaklem, który zmusza nas do zastanowienia nad obecną sytuacją społeczno-polityczną oraz nad naszymi indywidualnymi skłonnościami i wyborami.

Spektakl „Moja miłość” to niesamowity akt odwagi, dziękujemy.